

patrycja

JEAN MVRAT

DANIELA PAROLA

dusze





ZATRUTE DUSZE

Scenarjusz: P. L. Mayring i F. Zeckendorf

Reżyser: KURT GERRON Kierownik produkcji: BRUNO DUDAY

Zdjęcia: Karol Hoffmann Ton: W. Rühland Dekoracje: J. Borsody Muzyka: H. O. Borgmann

System dźwiękowy: KLANGFILM

O s o b y:

Louis Gordon, przemysłowiec

Jean Worms

Pierre, jego syn . Jean Mercanton

Henryk Werner, plantator

JEAN MURAT

Liljana, jego siostra, aktorka

DANIELA PAROLA

Pani Werner, ich matka

Jeanne Marie-Laurent

Dora Lind, aktorka . Monique Roland

Urusew, impresarjo . Raoul Aslan

Garbus Piotr Lorre

Markiz Roger Karl

Detektyw . . Lucien Callamand

Komisarz policji . Henry Bonvalet

Dziennikarz Roger le Bon

Lekarz . Gautier Groult



OLBRZYM transatlantycki zbliża się do brzegów Europy, na pokładzie i w luksusowych kajutach i salonach rojno i gwaro. Zabawy, tańce i sporty skracają i uprzyjemniają podróżnym czas. Aż raz straszliwy krzyk przeszywa powietrze — to syn bogatego przemysłowca Gordona przez własną nieostrożność wpadł do wody. Zatrzymują się potężne śruby okrętowe, załoga spuszcza łódź ratunkową, wtem nagle przeciska się przez wzburzony tłum pasażerów pewien młodzieniec, przesadza barjerę i skacze brawurowo do morza. Po chwili Henryk Werner, plantator kawy, powracający po 5 latach z Brazylii do ojczyzny, wynosi na rękach nieprzytomnego chłopca i oddaje go ojcu, który przyrzeka Wernerowi dożgonną wdzięczność.

W kajucie I klasy zawijającego do portu parowca, zajmowanej przez pewnego garbusa, dzieją się dziwne rzeczy. Dwie skrzynie wylatują przez okno — wylawia je z wody nadpływająca barka rybacka. Od długiego czasu policja bezskutecznie poszukuje między-narodowej bandy handlarzy mortiną, której szefa i członków nikt nie



zna. W chwili opuszczenia okrętu aresztuje policja garbusa, podejrzanego o nale-
żenie do bandy, ale nie znajduje przy nim żadnych dowodów i zwalnia go.

Werner, powróciwszy do domu z przerażeniem spostrzega zupełną zmianę wy-
glądu i usposobienia swej siostry Liljany, śpiewaczki operowej. Oczy jej straciły
swoją blask, chodzi jak w gorączce i z trudem trzyma się na nogach. Przyjaciółka
jej Dora stara się tłumaczyć Wernerowi stan jego siostry przemęczeniem i zdener-
wowaniem przed wyjazdem na tournée zagraniczne, ale Werner czuje, że powody
są głębsze i że kryje się w tem jakaś tajemnica. Wieczorem poznaje Werner w te-
atrze impresarja Urusewa, morfalistę, który z miłości dla Dory odmawia Liljanie,
opętanej nałogiem morfiny, żądanej przez nią dawki trucizny. Urusew wie, że bez
morfiny Liljana nie potrafi odegrać swej roli, a wtedy miejsce jej w teatrze zajmie
Dora. I rzeczywiście

dopiero Werner dowia-
dzuje wyzwoleń siostrę z stra-
czej bandzie, ale Lilja
którzy ją usiłowali.

Urusew spostrzega
się nie sympatji mię-
więc obydwie kobiety
za wszelką cenę z
podstępnie do pe-
dziewał się zastać
się z pułapki, a
oprysków pozna

Liljana mdleje na otwartej scenie i wtedy
duże się całej prawdy. Werner postanawia
sznogo nałogu i przysięga zemstę zbrodni-
na milczy i nie chce bratu wyjawiać ludzi,

niebezpieczeństwo, jak również zawiązującą
dzy Dorą i Wernerem, wywozi
do Paryża, aby rozdzielić je
Wernerem. Ten, zwabiony
wnego domu, gdzie spo-
siostrę, z trudem uwalnia
wśród napastujących go
je garbusa z okrętu.
I w Paryżu Werner
nie może znaleźć
siostry, która
zniknęła, a tak-
że Dora wzbu-
dza swem po-
stępowaniem
jego podej-







zenia. Ciągłe na tropie bandy, zostaje Werner uwikłany przez markiza d'Esquillon, kompana garbusa, w aferę fałszywego weksla, podpisanego w szale morfinowym przez Liljanę, i dopiero nagle pojawienie się Gordona, ratuje go z opresji. Za sprawą Gordona Werner odnajduje wkońcu Liljanę i umieszcza ją w sanatorium, z którego wyjdzie uleczona, poczem natychmiast udaje się w pościgu za członkami bandy do Lizbony.

Urusew za wydanie policji garbusa ponosi śmierć, ale przywódca szajki pozostaje nadal nieuchwytny. Wreszcie Werner dowiaduje się, że szef bandy odleci wielkim hydroplanem i w ostatniej chwili udaje się Wernerowi wtargnąć na pokład tego samolotu. W sekundę potem spotyka się twarzą w twarz z wielkim zbrodniarzem — jest nim Gordon! Nagle otwierają się drzwi samolotu i czyjeś ciało wypada bezwładnie i znika po chwili w bezkresnych odmętach oceanu... Gordon osądził się sam!



w Krakowie